

Czy gospodarka zdaży się rozpedzić?

Wskaźniki dla polskiej gospodarki poprawiały się z każdym kolejnym miesiącem bieżącego roku. Przyzwyczailiśmy się już do myśli, że kolejne kwartały będą przynosić coraz bardziej optymistyczne prognozy i coraz lepsze dane o kondycji naszej gospodarki. Tymczasem optymizm może nie zdażyć urosnąć do poziomu, jakiego się spodziewaliśmy. I chociaż dane i analizy przygotowane na potrzeby Raportu Instrument Szybkiego Reagowania pokazują, że tempo zmian PKB może na koniec 2014 r. przekroczyć 5%, to jednocześnie jego autorzy wskazują na możliwe negatywne skutki sytuacji za naszą wschodnią granicą. Podstawowe staje się więc teraz pytanie o to, w których sektorach pogorszenie sytuacji może nastąpić najszybciej oraz w jakich branżach pogorszenie może być najmocniej odczuwalne.



Monika Dawid-Sawicka
główny specjalista PARP

Wnajnowszym z kwartalnych raportów ISR przygotowywanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości we współpracy z Małopolską Szkołą Administracji Publicznej (UEK) eksperci utrzymali swoje styczniowe wnioski dotyczące wysokiego tempa zmian PKB, które w drugim kwartale br. może wynieść 4,5%, w trzecim kwartale – 5,1% i utrzymać się na tym poziomie również w ostatnim kwartale bieżącego roku. Nawet prognozy z wyłączonym czynnikiem cyklicznym, po jego uwzględnieniu, wskazują dane tylko o 0,7 p.p. niższe. Kiedy podobne prognozy dają zespół ISR sformułował na początku 2014 r. patrzono na nie z niedowierzaniem. Obecnie nie wzbudzają już kontrowersji, co może potwierdzać, że nie tylko mówimy o ożywieniu, lecz także odczuwamy jego skutki.



Optymizm dotyczący sytuacji w polskiej gospodarce widoczny jest również w prognozach międzynarodowych. Prognozy rocznej dynamiki PKB w Polsce przygotowane przez OECD na rok 2014 były w listopadzie ubiegłego roku podnoszone do poziomu 2,7%, a prognozy dla roku 2015 mówią o poziomie 3,3%.

Również Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) podwyższył w kwietniu br. prognozę rocznej dynamiki PKB dla Polski. Zdaniem MFW polska gospodarka ma wzrosnąć w tym roku do 3,1%, a w kolejnym – do 3,3%. Rewizja prognoz wzrostu dla Polski dokonana przez MFW jest dość znacząca. W poprzednim raporcie, opublikowanym w październiku, MFW przewidywał, że wzrost gospodarczy w Polsce przyspieszy z 1,3% w 2013 r. do 2,4% w 2014 r. Tymczasem w kwietniowym raporcie MFW szacuje, że Polska rozwijała się w 2013 r. w tempie 1,6%, i prognozuje, że wzrost wyniesie wspomniane już 3,1%.

W podobnym kierunku idą prognozy Komisji Europejskiej, która obserwując poprawę sytuacji gospodarczej, ponownie podniosła prognozę dla Polski. Zgodnie z ostatnią – lutową – korektą prognoza tegorocznego wzrostu PKB dla Polski podniesiona została do 2,9% z 2,5% wskazywanych w listopadzie. Również prognozy na rok 2015 zostały podniesione o 0,4 p.p., dzięki czemu wzrost PKB w ocenie KE ma w Polsce sięgnąć 3,1%. Źródłem wzrostu, zdaniem KE, będzie eksport zastępowany stopniowo przez rosnący popyt wewnętrzny.

Podobnie – zdaniem ekspertów przygotowujących Raporty ISR – to właśnie popyt krajowy stanie się głównym czynnikiem dynamiki wzrostu w Polsce i zastąpi w tej roli eksport. Autorzy Raportów ISR podkreślają jednak, że dynamika wzrostu zależy przede wszystkim od trwałości wzrostu zatrudnienia, który – chociaż widoczny – wciąż jest słaby. Wzrost polskiej gospodarki staje się też bardziej zbilansowany z uwagi na rosnącą kontrybucję popytu krajowego, co podkreśla prof. Jerzy Hausner, kierujący pracami zespołu ekspertów ISR. „Konsumpcja w czwartym kwartale przyspieszyła do 2,1% z 1,2% w trzecim kwartale 2013 r. Inwestycje w tym czasie podniosły swoją kontrybucję z 0,6% do 1,3%; popyt krajowy natomiast – z 0,5% do 1,2%” – dodaje Hausner. Również dr Stanisław Kluzka, twórca i były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, recenzując wyniki ostatniego Raportu ISR, podkreślał, że prognozy modelu ISR wskazują na dużą szansę na trwałą poprawę koniunktury gospodarczej w Polsce. „Po pierwsze, źródła schłodzenia koniunktury w 2013 r. już się wyczerpały. Po drugie, bieżące równowagi makroekonomiczne dają szansę na utrzymanie dobrej dynamiki eksportu, odbudowanie i dalszy wzrost konsumpcji detalicznej oraz powrót do odważniejszych decyzji inwestycyjnych przedsiębiorstw. Również niskie stopy procentowe i utrzymująca się niska inflacja będą istotnym bodźcem do ożywienia” – podkreśla Kluzka.

Wyniki badań ankietowych prowadzonych przez NBP również wskazują na poprawę wielu wskaźników, w tym najważniejszego – popytu, dzięki czemu lepiej przedstawia się ogólna ocena kondycji przedsiębiorstw. Ankietowani przez NBP oczekują stopniowej poprawy sytuacji prowadzącej do znaczącego ożywienia w drugiej połowie 2014 r. Od blisko trzech lat bariera popytu pozostaje najważniejszą, obok sytuacji w strefie euro, barierą rozwoju przedsiębiorstw i jest wskazywana jako podstawowe źródło ich niepewności. Optymistyczne oczekiwania mają swoje odzwierciedlenie w danych. Wskaźnik bariery popytu spadł w czwartym kwartale 2013 r. o 1,1 p.p. (do 11,2%) i w pierwszym kwartale br. utrzymał się na podobnym poziomie (11,4%) – poniżej średniej długookresowej (ok. 14%).

negatywnych skutków pogorszenia się koniunktury. Tym razem jednak eksperci ISR muszą brać pod uwagę nie tylko wyniki dokonanych analiz, lecz także konsekwencje zdarzeń nieprzewidywalnych, jakimi są: aktualna sytuacja polityczna, ekonomiczna i militarna na Ukrainie. Generują one ryzyko gorszych wyników makroekonomicznych i wyższego odsetka upadłości w krótszym horyzoncie. Zagrożenie to zostało również wymienione przez ekspertów Funduszu Walutowego w ostatnim raporcie World Economic Outlook. Jego autorzy, podobnie jak autorzy Raportów ISR, wskazując pozytywne prognozy gospodarcze, jednocześnie wskazywali na „rosnące ryzyka geopolityczne” związane z Ukrainą.

Na pewno trzeba brać pod uwagę, że następstwa kryzysu ukraińsko-rosyjskiego będą dla poszczególnych sektorów polskiej gospodarki bardzo zróżnicowane. Autorzy Raportu ISR wskazują na to, że w dłuższym okresie możemy się też spodziewać zmian na mapie branżowych zagrożeń upadłości. Mimo że udział naszego eksportu na wschodnie rynki pozaunijne nie przekracza dziś 10%, to skutki kryzysu, szczególnie te wynikające z ewentualnych ograniczeń w polskim eksporcie zarówno do Rosji, jak i na Ukrainę, mogą być znaczące – dotyczy to zwłaszcza przemysłu rolno-spożywczego. Pogorszenie sytuacji może być też związane z możliwymi zakłóceniami w dostawach niektórych surowców do Polski. Ucierpią też zapewne polscy przewoźnicy, którzy dominują na rynku przewozów drogowych w handlu pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Po drugiej stronie są branże, w których z kolei możemy się spodziewać polepszenia sytuacji. W tej grupie wymieniany jest przemysł związany z polskim potencjałem obronnym, energetyką, przemysłami wydobywczymi. Do tej grupy, w związku z niepewną sytuacją firm w regionie Donbasu, dołączył również przemysł stalowy.

Prof. Jerzy Hausner – pytany o perspektywy dla polskiej gospodarki, które uwzględniają zarówno wyniki badań, jak i konsekwencje zdarzeń nieprzewidywalnych – jest zdania, że największe ryzyko zahamowania ożywienia gospodarczego polskiej gospodarki wiąże się obecnie z kryzysem ukraińsko-rosyjskim. „Dostępne analizy, w tym Instytutu Ekonomicznego NBP, wskazują, że spowoduje on pewne pogorszenie wskaźników makroekonomicznych, ale nie będzie ono znaczące. Obecnie szacuje się, że dynamika wzrostu PKB z tego powodu może być niższa w 2014 r. o 0,1–0,2 p.p. w stosunku do prognozowanej. Gdyby miało się to potwierdzić, nie zmieniłoby to zasadniczo korzystnej sytuacji polskiej gospodarki. Ale oczywiście, kryzys za naszą wschodnią granicą szybko nie wygaśnie i przez dłuższy okres będzie stanowił dodatkowe źródło niepewności i zakłóceń” – podkreśla Hausner. ■

”
KOMPONENT BADAWCZY
PROJEKTU INSTRUMENT
SZYBKIEGO REAGOWANIA
PROWADZONY JEST
ZGODNIE Z KONCEPCJĄ
INSTRUMENTU
WCZESNEGO
OSTRZEGANIA. AUTORZY
RAPORTÓW ISR ANALIZUJĄ
DANE RYNKOWE I TWORZĄ
PROGNOZY NA KOLEJNE
MIESIĄCE, PO TO BY
ODPOWIEDNIO WCZEŚNIE
PRZEDSIĘBIORSTWA
MOGŁY ROZPOCZĄĆ
DZIAŁANIA NAKIEROWANE
NA ZŁAGODZENIE
EWENTUALNYCH
NEGATYWNYCH SKUTKÓW
POGORSZENIA SIĘ
KONIUNKTURY

Komponent badawczy projektu Instrument Szybkiego Reagowania prowadzony jest zgodnie z koncepcją Instrumentu Wczesnego Ostrzegania. Autorzy Raportów ISR analizują dane rynkowe i tworzą prognozy na kolejne miesiące, po to by odpowiednio wcześniej przedsiębiorstwa mogły rozpocząć działania nakierowane na złagodzenie ewentualnych